

MEMORARIUM**polских duszpasterzy protestanckich w sprawie
przyłączenia Śląska Wschodniego - Księstwa
Cieszyńskiego - do Polski**

Chociaż nie do nas należy decydowanie, do kogo mają należeć nasze ziemie, uważamy jednak, że naszym obowiązkiem w Chrystusie i w sumieniu jest zabranie głosu z punktu widzenia Ewangelii.

Nie ulega wątpliwości, że Śląsk Wschodni geograficznie, historycznie i etnograficznie należy do Polski.

a. Geograficznie, ponieważ od zachodu oddzielony jest od Sudetów i ziem równiną i rzeką Ostrawicą i należy do krainy Karpat.

b. Historycznie, ponieważ pierwotnie, do XIV wieku, był częścią Królestwa Polskiego, a później, do XVII wieku, władzę nad Cieszynem sprawowała gałąź rodu Piastów - najsłynniejszej dynastii królewskiej w historii Polski.

c. Etnograficznie, ponieważ pierwotnym jądrem ludności jest ludność polska, choć występuje tu także domieszka Niemców i Czechów, co należy tłumaczyć sąsiedztwem i panowaniem Czechów, a później Niemców. Polscy Protestanci - około 80.000 - stanowią 33% całej ludności polskiej na Śląsku. Jeśli potrzebne byłyby dodatkowe dowody, to trzy poniższe fakty potwierdza powyższą tezę:

1. Po prześladowaniach kontrreformacji w XVII w., w okresie "tolerancji" Józefa II, protestanci nie mając własnych duszpasterzy, a takich w Polsce nie było, zwrócili się o pomoc do Morawian i Słowaków, a duszpasterze, którzy przybyli z tych ziem, od razu nauczyli się języka polskiego i stali się Polakami. Jak mogłoby to być możliwe, gdyby ci ludzie byli Czechami?
2. W tym okresie wolności religijnej protestanci chętnie domagali się

(...) polskich ksiązek religijnych, takich jak Biblia i księgi kazań, chociaż w języku czeskim było ich aż nadto i można je było łatwo pozyskać. Korzystali jedynie z czeskich śpiewników, ponieważ polskich nie można było dostać.

3) W roku 1848, kiedy wśród naszego społeczeństwa rozpoczął się ruch narodowy, rozpoczął się on wśród protestantów, spośród których wywodzili się pierwsi mężowie stanu i przywódców narodowych. Można więc zrozumieć, że protestanci polscy, jak i wszyscy inni Polacy na Śląsku, najgoręcej modlą się o połączenie ze swoim narodem, tak jak dawni Izraelici modlili się o wyzwolenie z niewoli babilońskiej: i to nie tylko ze względów narodowych, ale w równym stopniu religijnych, jak to pokażą poniższe słowa:

1o W Polsce nie ma obecnie na wskroś polskiego skupiska protestantów, jakie istniało po reformacji. Protestanci tam są kolonistami niemieckimi, z których niewielka liczba w miastach stała się Polakami. Uważamy, że sprawą żywotnej wagi dla narodu polskiego jest to, aby chrześcijaństwo, które rozwinęło się w środowiskach protestanckich, było również reprezentowane.

2o Wydaje się nam, że dla Kościoła protestanckiego równie ważne jest, aby żadnej z jego krajowych gałęzi nie pozwolono uschnąć ani zniknąć, ponieważ <> Kościoła protestanckiego zależy, między innymi, od głoszenia Ewangelii zgodnie z jego nauką wśród wszystkich narodów.

3o Oczekujemy i uważamy za słuszne i sprawiedliwe, aby ziemie dotychczas pruskie, a zamieszkałe przez Polaków, a więc polski Śląsk, Poznań, Prusy Wschodnie i Zachodnie, jak również polskie powiaty na Pomorzu, zostały przyłączone do Polski. Według pruskich statystyk urzędowych mieszka na tych obszarach około pół miliona polskich protestantów: na pruskim Śląsku 120.000, w Poznaniu 20.000, w Prusach Wschodnich 300.000, w Prusach Zachodnich około 10.000, a także kilka gmin na Pomorzu w powiatach bytowskim i lęborskim. W rzeczywistości ich liczba jest znacznie większa. Warunki panujące wśród tych polskich protestantów są takie, że wołają one o pomstę do nieba. W XVII w. protestanci ci byli wciąż jeszcze przywódcami protestanckich Polaków. Drukowano tam polskie książki. Byli protestanccy autorzy, którzy wnieśli wielkie dzieła do powszechnej literatury polskiej. Obecnie gminy te są całkowicie pozbawione pastorów innych niż niemieccy, którzy wygłaszają kazania w języku niezrozumiałym dla ludności. W szkołach od pierwszego roku uczą się po niemiecku i w ten sposób germanizuje się ludność. Wszędzie tam, gdzie pewna liczba osób rozumie język niemiecki, nabożeństwa odprawiane są w tym języku, ogranicza się i uniemożliwia odprawianie nabożeństw w języku polskim, chrzty, śluby i pogrzeby odbywają się w języku niemieckim, a duchowni używają języka polskiego w prywatnych rozmowach tylko z tymi osobami, które nie rozumieją ani słowa po (...)

(...) niemiecku. << Jeśli te suche kości (Ezechiel 37) mają znów ożyć i ma w nie zostać tchnięty duch Boży>>, my, polscy protestanci z Księstwa Cieszyńskiego, musimy się z nimi zjednoczyć i w ten sposób stać się narzędziem, które z Bożą pomocą, może to osiągnąć z korzyścią dla Królestwa Niebieskiego.

Gorąco pragniemy powrócić do domu naszych ojców, do naszej ojczystej ziemi i zjednoczyć się z tymi, którzy są naszymi braćmi nie tylko dzięki więzom natury i języka, ale także dzięki wspólnej wierze w Chrystusa. Wierzmy, że Bóg ochronił nas w ciągu tylu wieków prześladowań i ucisku ze strony obcych mocarstw i w tym czasie nie utraciliśmy ani wiary, ani języka ojczystego, ponieważ On nadal nas potrzebuje. Pragniemy rozpocząć nową, lepszą epokę w naszym życiu. Nie chcemy nawracać ani czynić prozelitami naszych braci katolików – to błaha sprawa – ale pragniemy brać udział w budowaniu życia duchowego i kultury naszego narodu: chcemy wnosić w jego życie intelektualne ducha Ewangelii z punktu widzenia protestanckiego, jak w <> kultury polskiej. Pragniemy również obalić uprzedzenie wobec naszego Kościoła protestanckiego, z powodu którego cierpi on w oczach narodu polskiego, a mianowicie, że jest on prekursorem i realizatorem jakiegoś <> i pruskiej <>. Z drugiej strony chcemy odświeżyć nasze własne dusze życiodajnymi strumieniami, które płyną z głęboko religijnej poezji i filozofii polskiej.

Dlatego błagamy tych wszystkich, którzy będą naradzać się i decydować o losach narodów w nowej organizacji świata, aby nie zapominali o nas, polskich protestantach na Śląsku austriackim i pruskim, w Poznaniu, w Prusach Wschodnich i Zachodnich oraz na Pomorzu, lecz by okazali nam sprawiedliwość. Zjednoczcie nas z polską ojczyzną, za którą tęsknią nasze serca i w której toczy się nasza praca dla Królestwa Bożego.

W Cieszynie, Śląsk Austriacki, 3 grudnia 1918

Karol Banszel	Wikary	Francis	Pastor
Andrzej Buzek	Pastor	Michejda, Karol	Pastor
Franc. Buchwaldek	Kandydat Teologiczny	Michejda, Oskar	Pastor
Karol Grycz	Pastor	Michejda, Karol	Pastor
Paweł Heczko	Prof. Religii	Michelda,	Pastor
Karol Kotula	Prof. Religii	Paweł Nikodem, Paweł Sikora,	Prof. Religii
	Kandydat	Jan Stonawski,	Prof. Religii
Karol Krzywon	Teologiczny	Karol Teper,	Prof. Religii
Jerzy Kubaczka	Pastor	Karol Trombik,	Kandydat teologiczny
Karol Kulisz	Pastor	Jan Unucka,	Wikary
Jan Lasota	Pastor	Jan Szruda	Prof. Religii
Jozef Mamica	Pastor		